

Rozpoczynamy nowy rok szkolny po długim okresie nauki zdalnej. Po długiej przerwie w bezpośrednich kontaktach należy prowadzić z młodzieżą rozmowy o sprawach ważnych dla ich funkcjonowania w szkolnej społeczności. Jedno z pierwszych spotkań możemy na przykład poświęcić rozmowie o tym, jakie znaczenie dla funkcjonowania społeczności szkolnej ma fakt, że patronem Zespołu naszych szkół jest indyjski Maharadża Jam Saheb Digvijay Sinhji. Opowiedzmy o tym, jak doszło do przyjęcia Maharadży za patrona I SLO, a potem patrona całego Zespołu naszych szkół.

A było to tak. W roku szkolnym 1998/1999 odwiedził „Bednarską”, jeszcze pod starym adresem Bednarska 2/4, profesor Krzysztof Byrski - orientalista, który pełnił przez pewien czas funkcję ambasadora Polski w Indiach. Opowiedział on naszej młodzieży historię indyjskiego Maharadży, który zaopiekował się około tysiącem polskich dzieci, które pod koniec II Wojny Światowej opuszczały tereny Związku Radzieckiego razem z przyszłymi żołnierzami Armii Andersa. To były dzieci po strasznych przeżyciach, utraciły w obozach na Syberii swoich rodziców, nie miały opieki, ani środków do życia. Maharadża zorganizował przewóz tych dzieci do Indii, gdzie przygotowano dla nich domy opieki oraz system nauczania, w którym zadbano o zachowanie ich tożsamości religijnej i narodowej. Tamtego dnia spotkał się też z naszą młodzieżą pan Wiesław Stypuła - jeden z wychowanków polskiego obozu zorganizowanego przez indyjskiego Maharadzę. Wspominając te dawne czasy opowiadał o Jam Sahebie jako o wspaniałym opiekunie i wielkim przyjacielu Polski i polskiego narodu.

Powstał wtedy pomysł, aby uczcić pamięć dobrego Maharadży przyjmując go za patrona szkoły. W czerwcu 1999 roku zorganizowano w tej sprawie referendum. Społeczność szkolna (stany uczniowski, nauczycielski, rodzicielski i absolwencki) zdecydowaną większością głosów zadecydowała, że I Społeczne Liceum Ogólnokształcące będzie szkołą imienia Maharadży Jam Saheba Digvijay Sinhji. Obecnie jesteśmy Zespołem Szkół „Bednarska” imienia tegoż Maharadży.

Od początku zdawaliśmy sobie sprawę, że mając takiego patrona, w codziennym swoim działaniu powinniśmy w miarę naszych możliwości kontynuować jego misję. Zdecydowaliśmy więc, że będziemy do naszych szkół przyjmować dzieci uchodźców, które potrzebują pomocy i wsparcia, tak jak przed laty potrzebowały tego polskie dzieci, którymi zaopiekował się nasz patron. Postanowiliśmy stworzyć dla nich odpowiednie warunki do odnalezienia się w polskim systemie edukacji. W gimnazjum na Raszyńskiej powstały dwie klasy zwane multikulti, do których uczęszczają uczniowie i uczennice nie znający języka polskiego. Przygotowujemy ich do rozpoczęcia systematycznej nauki po polsku. W I SLO „Bednarska” zainicjowano projekt Sprężyna, mający na celu okazywanie wsparcia edukacyjnego dla młodzieży niepolskojęzycznej, uczęszczającej na „Bednarską”.

Nasza polska młodzież podejmowała różnorodne działania na rzecz akceptacji przyjmowanych do szkoły kolegów i koleżanek z różnych stron świata. Na przykład, w Gimnazjum „Raszyńska” organizowano przed laty Klub Wielokulturowy przygotowujący spotkania poświęcone kulturom uczęszczających do naszej szkoły uchodźców.

Te spotkania odbywały się pod hasłem: „Wielość, która nas wzbogaca” i dawały szansę zaprezentowania przez przybyszy ich kulturowych tradycji. Młodzież z „Raszyńskiej” organizowała też świetlice dla małych dzieci z ośrodka dla uchodźców w Dębaku. Raz w tygodniu przywożono do szkoły wynajętym autobusem dzieci, dla których nasi uczniowie i uczennice organizowali zabawy, przygotowywali poczęstunek i drobne upominki. Małe dzieci bardzo cieszyły się z tych cotygodniowych spotkań.

W sumie od wielu lat uczęszcza do szkół naszego Zespołu bardzo wielu przybyszy z różnych krajów. Wielu z nich ukończyło pozytywnie cały system edukacji, zdało polską maturę i dostało się na studia. Inni nie przystąpili wprawdzie do matury, ale poznali na tyle dobrze język polski, że mogli rozpocząć po opuszczeniu naszej szkoły kursy zawodowe.

Myślę, że obecnie szczególnie ważną kwestią jest pamięć o patronie naszego Zespołu Szkół i świadomość znaczenia działań, które podejmujemy od wielu lat na rzecz uchodźców. Jako nauczyciele i nauczycielki, uczniowie i uczennice Zespół Szkół „Bednarska” im. Maharadży Jam Saheba Digvijay Sinhji powinniśmy reagować zdecydowanie na wszelkie przejawy nietolerancji i wrogości wobec ludzi, którzy są zmuszeni uciekać ze swego kraju i szukać u nas możliwości schronienia i pomocy. To co na przykład ostatnio spotyka uchodźców na granicy Polski z Białorusią nie może być przez nas akceptowane lub traktowane obojętnie. Okazywanie pomocy humanitarnej wszystkim, którzy jej autentycznie w danej chwili potrzebują jest naszym elementarnym moralnym obowiązkiem - tego właśnie uczymy się wspominając postępowanie wobec polskich dzieci patrona naszego Zespołu Szkół. Jako społeczność szkół imienia Maharadży nie możemy patrzeć obojętnie i nie reagować na nasilające się przejawy nietolerancji i różne formy wrogości wobec „innych”. Zastanówmy się wspólnie, jakie w tak trudnej obecnie sytuacji możemy podjąć działania na rzecz wielokulturowości i akceptacji dla „inności”.

Powrót do nauki stacjonarnej w szkole po długim okresie nauki zdalnej wymaga organizacji szkolnej społeczności według zasad, zgodnie z którymi funkcjonowaliśmy przed pandemią. W szkołach naszego Zespołu są to zasady demokracji. Przypomnijmy więc uczniom i uczennicom rozpoczynając naukę stacjonarną, na czym te zasady polegają. Powinni oni przemyśleć swój udział w szkolnym systemie władz demokratycznych i przygotować się do ewentualnego startu w wyborach. Z wyborami nie powinniśmy się jednak spieszyć – ważne, żeby odbyły się one, gdy uczniowie i uczennice dobrze już będą wiedzieli, jaką rolę chcą i mogą odegrać w organizacji funkcjonowania szkolnej demokratycznej społeczności.

Jest ważne, żeby po powrocie do stacjonarnego systemu nauki poświęcić czas i uwagę na rozmowy z młodzieżą o ważnych sprawach, z którymi będą mieć do czynienia w życiu społecznym szkoły. Jest ważne, żeby odnaleźli oni swoje miejsce w szkolnej społeczności, mieli przekonanie, że mogą mieć realny wpływ na to, co dzieje się wokół nich, żeby nie czuli się osamotnieni ani bezradni.

Tego wszystkim serdecznie życzę

*Krystyna Starczewska*

